№. 3. Piątek dnia 4 Lutego 1921 roku. **Cena 5 mk.** Rok III

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **110** mk., z odnoszeniem **120** mk.
z przesyłką pocztową **120** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER — CZĘSTOCHOWA Telefon № 4.



CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **15** marek
druga i trzecia **12** mk, czwarta **10** mk, za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **12** mk., za wiersz
Nekrologi mk. **12**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **2** za wyraz.

R dakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Uczmy się!

Tak bardzo absorbuje nas aprowizacja, tak nam lica rumieni, nienawiść, tak nam czoła podnosi... ambicja fałszywa, tak nam ręce krępuje... lenistwo, — że na „pracę nad sobą", na naukę... czasu brak. Możnaby pióro umaczać w żółci i pisać długie kolumny szyderczych myśli o naszej grzecznie powiedziawszy— niedostatecznej aprowizacji mózgów. Można by rysować bardzo pstre plakaty, wyobrażające „znakomitych" ludzi w zbyt obszernej garderobie; i to zarówno ludzi z tak zwanej prawicy, jak i z tak zwanej lewicy.:. Ale nie czyńmy tego; zrobią to na użytek świata całego nasi wrogowie i przyjaciele.

Natomiast zwróćmy uwagę na szereg wyraźnych faktów i zanotujmy kilka niewątpliwych wniosków.—

*

Współczesna organizacja państwa demokratycznego pozwala człowiekowi być kowalem swego szczęścia, pozwala mu być czynnym, rozumieć to. co się dzieje, zapobiegać pewnym faktom, a powodować inne; wkłada mu zresztą na barki słodki ciężar odpowiedzialności.

Żądza prawdy i wiedzy być musi i jest tym bodźcem, który popycha człowieka w kierunku pracy umysłowej. Ale zawsze przyświeca mu przeświadczenie, iż pracuje także dla dobra powszechnego i losy społeczności szczęśliwszemi czyni; przytem każdą chwilę pracy opromienia mu odczucie tego, że więcej wie, iż lepiej, skuteczniej może codzienną swą robotę wykonywać.

*

Jesteśmy tem pokoleniem, które los powołał do budowania i urządzania życia zbiorowego w państwie, oraz do zdobywania narodowi należnego mu stanowiska w świecie. Trudno nam powoływać się na dawno umarłą przeszłość. Bogacz może sobie pozwolić na ignorancję, właśnie Lloyd Georg może nie odróżniać pojęć Silesia i Cilicia, ale biedak, ale ktoś na dorobku dopiero będący musi dużo i dobrze wiedzieć, by nie zginąć!

I tutaj pora stwierdzić ze smutkiem, że w Polsce sprawie oświaty poświęca się stosunkowo za mało uwagi i energji. Władze odnośne nie zdobywają się na akcję szeroką, inteligencja rusza się ospale, o dźwiganiu instytucji oświatowych nie myśli, a sama czyta bardzo mało i jest przerażająco obojętna na zjawiska z dziedziny mózgu.

Uczy się tylko młodzież miejska i wiejska, bo „dorośli" chłopi i robotnicy wcale nie są lepsi od t. zw. inteligentów. Wielu, bardzo wielu wogóle nie myśli, inni uważają się za dostatecznie mądrych, inni jeszcze chcieliby się poduczyć, ale uważają, że im to nie wypada, bo ów jest prezesem, ów delegatem, więc przecież powinien być mądry.

Jednostki dobrej woli tworzą różne szkoły, kursy, organizację, wykłady, lekcję, gadają, zachęcają, ale wszystko to nie wiele pomaga. Lekkomyślni jesteśmy bardzo! I nawet w tej dziedzinie działać zgodnie nie potrafimy.

*

Wojna już ustała, energji mniej zużytkowujemy, więc czas najwyższy zmobilizować siły i skupić się wokół zagadnień oświaty.

Wszystkim nieustannie troskać się wypada o stan własnych i cudzych mózgownic. Obyśmy o tem pamiętali...

Zygmunt Lorentz.

—o—

Racjonalne zabudowanie miast.

Ministerjum zdrowia opracowało ustawę. Wpłynęła ona do Rady Ministrów.

Ministerjum zdrowia opracowało projekt „ustawy w przedmiocie racjonalnego zabudowania miast".

Według projektu tego w każdym mieście, w którym liczba wolnych mieszkań i zdatnych do użytku wynosi mniej, niż 3 proc. wszystkich mieszkań, Rada miejska winna utworzyć komitet osiedleńczo-mieszkaniowy przy Magistracie.

Komitety osiedleńczo - mieszkaniowe przy magistratach

Komitet osiedleńczo mieszkaniowe celem poprawy stosunków mieszkaniowych w gminie:

a) współdziałania we wszystkich zamierzeniach, zmierzających do poprawy stosunków mieszkaniowych,

b) pomaga współdzielczym stowarzyszeniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym i osobom prywatnym w budowie domów mieszkalnych przez odstępowanie gruntów pod budowę drogą sprzedaży lub dzierżawy, przez dostarczanie materjałów budowlanych, przez udzielanie długoterminowych nisko oprocentowanych pożyczek amortyzacyjnych, przez udzielanie pożyczek warunkowo zwrotnych, a w pewnym okresie bezprocentowych i poręki na pożyczki, zaciągnięte przez nie winstytucjach kredytowych i ubezpieczeniowych i u osób prywatnych na cele wymienione w ustawie niniejszej; na ogólnych warunkach, przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczem,

c) nabywa tereny pod budowę domów drogą umów dobrowolnych,

d) przyjmuje grunty, które na zasadzie Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. R. nr. 75, poz. 462) o wykonaniu reformy rolnej będą przekazane gminom mie skim przez Główny Urząd Ziemski,

e) rozplanowywa tereny i przygotowuje pod budowę domów mieszkalnych i zaprowadza na nich inwestycje,

f) gromadzi materjały budowlane drogą produkcji lub zakupu,

g) zakłada dzielnice mieszkalne (przedmieścia, ogrody, osady-ogrody,

h) buduje nowe domy,

i) wykończa domy rozpoczęte i doprowadza do stanu używalności domy i mieszkania zapuszczone, których właściciele nie mogą lub nie chcą doprowadzić do stanu, nadającego się do zamieszkiwania,

k) przerabia i dopełnia istniejące lokale w celu umożliwienia lepszego ich wykorzystania,

l) nabywa drogą umowy dobrowolnej lub wywłaszczenia przymusowego domy, zagrażające życiu i zdrowiu ludzkiemu, a zakwalifikowane przez władze do zaniknięcia, celem usunięcia ich, jeżeli ich właściciele nie chcą, lub nie mają możności uskutecznić tego sami w oznaczonym przez Komitet terminie.

Komitety podejmowałyby budowę domów.

Na opróżnionych w ten sposób placach Komitet osiedleńczo - mieszkaniowy wznosi nowe domy mieszkalne.

a) Administruje wybudowanemi przez siebie i wykończonymi oraz doprowadzonymi do stanu używalności domami imieszkaniami, jak również odstępuje je spółdzielczym stowarzyszeniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym i osobom prywatnym, drogą sprzedaży lub dzierżawy na warunkach, wyłączających wszelką spekulację nabywcy oraz zastrzegającsobie prawo odkupu po cenie sprzedażcnej, w razie ujawnienia chęci przez nabywcę pozbycia się domu.

Z czego byłyby pokrywane niedobory?

Niedobory powstałe wskutek tego, że komorne z domów, proc. od udzielanych przez Komitet osiedleńczo-mieszkaniowy pożyczek i inne dochody nie wystarczą na pokrycie proc. od wspomnianych obligacjach własnych i wydatki administracyjne są pokrywane z sum, otrzymanych:

a) z dopłat komornianych, ustalanych corocznie przez Radę miejską, z wysokości od setek odpłaconego czynszu i pobieranych od wszystkich lokatorów w gminie (osób fizycznych, prawnych instytucji i urzędów komunalnych i państwowych) nie wyłączając osób, zajmujących pomieszczenia mieszkalne, handlowe, przemysłowe, składowe, gospodarcze itp. zarówno w domach wybudowanych z funduszów Komitetu osiedleńczo-mieszkaniowego, właściciele mieszkań w domach, wybudowanych przez osoby prywatne po wejściu w życie niniejszej ustawy bez pomocy Komitetu osiedleńczo-mieszkaniowego są zwolnionemi od dopłaty komornej; b) z czynszów, pobieranych od właścicieli pustych placów niedostatecznie lub niewłaściwie zabudowanych, w wysokości 2 od sta wartości nieruchomości, zadlarowanej przez właściciela.

Wiadomości polityczne.

Wyjazd Naczelnika Państwa.

Onegdaj, stosownie do zapowiedzi, nastąpił wyjazd Naczelnika Państwa do Paryża.

O godz. 7 wiecz. salon dworca Głównego zapełniać się zaczął przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych i reprezentantami mocarstw zagranicznych. Przybyli więc posłowie Ameryki Gibson, Angli — Max Müller, Włoch — Tomassini, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Holandji von Asber. Z powodu nieobecności posła Panafieu, poselstwo francuskie reprezentował p. Barond. Monsignor Ratti zjawił się w szatach pontyfikalnych.

Naczelnik Państwa po przywitaniu się z zebranymi, wyszedł niezwłocznie na peron. Orkiestra odegrała mazurka Dąbrowskiego. Wysłuchawszy raportu komendanta dworca, Naczelnik wszedł do wagonu i tam przyjął na pożegnalnej audjencji członków gabinetu ministrów z prezydentem Witosem na czele. W imieniu Sejmu żegnał Naczelnika Państwa wice-marszałek Osiecki.

O godz. 7 min. 45 pociąg ruszył.

Wraz z Naczelnikiem Państwa wyjechali min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski i min. spraw zagranicznych Sapieha.

Nad czem obradowała Rada ministrów?

Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, między innemi omawiano sprawy inspektoratu pracy, sprawy personalne, wnioski ministra skarbu a także sprawy postępowania sądowego.

Sejm w Wilnie odroczony.

Dnia 1 lutego ogłoszono w Wilnie następujący dekret:

„Przychylając się do życzenia rządu Rzeczypospolitej Polskiej wyrażonego w piśmie do mnie z dnia 31 stycznia r.b. i uwzględniając argumenty w niem przytoczone, zarządzam co następuje: wykonanie rozporządzenia z dnia 14 grudnia 1920 r. **zawiesza się na czas na razie nieokreślony.**

(—) Żeligowski
Naczelny Dowódca
wojsk Litwy Srodkowej.

1-go lutego 1921 r,

Odroczenie plebiscytu?!

„Berliner Tageblatt" podaje wiadomość, jakoby prawdopodobnem było odroczenie terminu głosowania w plebiscycie górnośląskim.

Zasłużeni nadzwyczajnie.

Centralny komitet wykonawczo sowietów ogłosił w moskiewskich „Izwestjach" dekret, na zasadzie którego nagrodzeni zostają za zasługi nadzwyczajne i specjalne oddanie się sprawom sowietów: głównodowodzący Kamieniem i dowódca I armji konnej Budiennyj — honorową bronią palną z orderem czerwonego sztandaru; szef sztabu polowego Lebiediew — orderem czerwonego sztandaru.

Reorganizacja ministerjum sprawiedliwości.

Minister sprawiedliwości, p. S. Nowodworski, przystąpił do reorganizacji swego ministerjum.

Reorganizacja polegać będzie na pewnej redukcji personelu; zmniejszona też będzie ilość sekcji.

Etat przewidywał 5 sekcji, funkcjonowały 4 sekcje, obecnie zaś istnieć mają tylko 3 sekcje w ministerjum sprawiedliwości.

Różne nowiny.

— Niemieckie partje parlamentarne w łączności z socjalistami oświadczają się przeciw podyktowanym przez konferencję paryską żądaniom.

— Na czas plebiscytu górnośląskiego przygotowano w Dreznie i Lipsku 12 tysięcy miejsc dla dzieci, których rodzice mają wyjechać na G. Śląsk na głosowanie.

— Do prasy niemieckiej donoszą z Amsterdamu, że w tych dniach wyruszyła z Portmuntu do Japonji cała eskadra floty angielskiej.

Szał kłamstwa.

Spisek francusko-polski.

„Telegraphen Union" podaje sensacyjną wiadomość, że jakoby istnieją między komendą wojsk francuskich na górnośląskim obszarze plebiscytowym a polskim Naczelnem Dowództwem szczegółowo opracowany plan operacyjny na wypadek marszu wojsk polskich na Górnym Śląsk. Wedle tego planu mają się wojska francuskie pod naciskiem przeważających sił polskich pozornie cofać, pozostawiając broń, amunicję i sprzęt wojenny, który będzie objęty przez polskich oficerów. Oddziały francuskie mają się cofnąć przez granicę czesko-słowacką i bez walki pozostawić Górny Śląsk wojskom polskim. Przy opracowaniu planu tego liczono się z tem, że oddziały włoskie już choćby ze względu na swoją drobną ilość pójdą za przykładem francuskim.

Z powodu uszkodzenia linji telefonicznej depesz nie otrzymaliśmy.

Połączenie Pomorza z Poznańskiem i Górnym Śląskiem.

POZNAŃ, „Kurjer Poznański" donosi z Grudziądza: W poniedziałek obradował w Grudziądzu zjazd delegatów wszystkich powiatów pomorskich. Delegaci byli wezwani przez prezydenta ministrów Witosa do wypowiedzenia swej opinji w sprawie połączenia tej dzielnicy w jedną całość administracyjną z Wielkopolską. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw i stanów oraz stronnictw politycznych w liczbie przeszło 100. Zjazd powziął jednomyślnie uchwałę, domagającą się połączenia województwa pomorskiego z województwem poznańskiem i G. Śląskiem pod względem wewnętrznej administracji krajowej jako całość, podlegającą w pierwszej linji ministerjum w Poznaniu.

Drożyzna pracy - hamulcem wywozu

Tak twierdzą przemysłowcy.

Jeden z wybitnych przemysłowców mówił nam:

— Znajdujemy się w okresie zawierania nowych umów zbiorowych z robotnikami, wszystkie umowy zbiorowe zostały przez robotników wymówione. (Wymówił umowy zbiorowe górnicy węglowi, naftowi, metalowcy, szklarze itd.)

Ponieważ we wszystkich prawie gałęziach przemysłu stosowano w r. z. automatyczne podwyżki płac w stosunku do wyniku badań komisji statystycznych (wyniosły one od marca 162 proc.), więc na leżałoby przypuszczać, że wzrost płac podążał za drożyzną i że przy zawieranych obecnie umowach chodzić będzie jedynie o niewielkie korektywy.

Jednakże jest inaczej. Żądania robotników sięgają w niektórych dziedzinach przemysłu tysiąca kilkuset mk. dziennie dla robotnika niewykwalifikowanego.

Świadczy to, że robotnicy myślą nie tyle o zharmonizowaniu zarobków z rosnącą drożyzną, ile wogóle o podniesienie stopy życiowej.

Nasuwa to dwie refleksje:

Czy nadmierna podwyżka płac nie doprowadzi do nadmiernej drożyzny i w wyniku nie pogorszy bytu samych robotników i

czy będziemy w stanie konkurować na własnym rynku z przemysłem zachodnio-europejskim.

Zważyć należy, że kryzys z Europy Zachodniej idzie do nas. Powszechnie za uważyć się daje i u nas brak kapitałów obrotych, przeładowanie magazynów fabrycznych i składów hurtowych.

Narazie ratuje nas spadek waluty i przeszkody, jakie konkurencji zagr. stawia rząd, niwelując to gwałtowne drożenie robocizny. Jednakże i obecnie już — kończy nasz rozmówca—na szereg towarów ceny w kraju są wyższe niż na Zachodzie.

Czego żądają właściciele domów?

W Warszawie odbył się wiec właścicieli domów. Po 4-o godzinnej dyskusji jednomyślnie powzięto uchwały następujące:

Wiec wzywa posłów sejmowych, Rząd i edlamy społeczeństwa, ażeby w końcu zastanowiono się i zrozumiano, że jeżeli za lokal 6-cio pokojowy płacić się będzie 2 ruble, przedwojenne miesięcznie, a ceny robocizn i wszelkich artykułów, będą utrzymane w wysokości teraźniejszej to domy muszą runąć w gruzy.

Wiec żąda, ażeby Sejm i Rząd niezwłocznie poddały rewizji świeżo wydaną ustawę o ochronie lokatorów i ażeby, al bo ją zupełnie zniosły, albo zmieniły o tyle, by wysokość komornego wystarczała na pokrycie wszystkich wydatków, związanych z utrzymaniem domów w stanie używalności.

Wiec protestuje przeciwko praktykowanemu przez niektóre władze sposobowi traktowania obywateli, a szczególnie przeciw pogróżkom i straszeniu.

Wiec żąda, aby wszelki ludzie zajmowali właściwe stanowiska, żeby konstytucję tworzyli wytrawni prawnicy i ekonomiści, żeby generałami mianowani byli oficerowie z wyższym wykształceniem wojskowym, a natomiast rolnicy szli pracować na roli, krawca do warsztatów krawieckich, malarze do malowania pokoi bądź obrazów.

A przedewszystkiem wiec żąda niezwłocznego uchwalenia konstytucji, bez której nie posiądziemy ani Śląska, ani Wilna, możemy zaś utracić inne części Ojczyzny.

Wiec żąda konstytucji nie na wzór państw anarchistycznych lecz na zasadach, wypróbowanych przez oświecone państwa zachodnio europejskie.

Wiec wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości, ażeby funduszami i osobistemi świadczeniami przyczyniali się ze wszech sił do zjednoczenia z Ojczyzną Śląska Górnego.

Wiec wzywa Związek stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Państwie Polskiem, ażeby wyszedł ze stanu bezczynności i zajął się energicznie popieraniem palących spraw, dotyczących własności nieruchomej i walących się w gruzy miast polskich.

NA MARGINESIE „KURJERA".

Dziwnie się plecie.

Dziwnie się to, dziwnie splata
zło i dobro tego świata.
Niczem wichry te złowieszcze,
co mieszają z śniegiem deszcze
i w słonecznych dni lazury
wnoszą szare, smętne chmury,
tak sen życia nitką złotą
łączy pięknie wraz z brzydotą.
Gdzież bo takie są obrazy,
byś nie dojrzał na nich skazy?
A czyż wzloty znów przyziemne
są bezwzględnie tak nikczemne?
Gdzież jest taki czar zachwytów,
by uniknąć nędznych zgrzytów?
Lecz czyż nie jest rozpacz głucha
źródłem wielkich wzlotów ducha?
Dziwnie się to, dziwnie splata,
zło i dobro tego świata.

Ćwierk

Kronika.

Zgon O. Romana.

Na Jasnej Górze zmarł O. Roman Branik, przeżywszy lat 82. Był on najstarszym z OO. Paulinów.

Z Rady miejskiej.

Na czwartek dnia 4 b. m. zapowiedziane zostało posiedzenie Rady Miejskiej.—

Porządek dzienny zapowiada:

1) Wniosek Magistratu w sprawie planów dla gazowni miejskiej.

2) Wn. Mag. w sprawie podniesienia stawki za utrzymanie dziecka w T-wie Op. nad bezd. dziećmi do Mk. 40 od 1 lutego r. b.

3) Wn. Mag. w sprawie wydzierżawienia placów pod kramy w ul. św. Barbary na rok 1921.

4) Wn. Mag. w sprawie podniesienia czynszu za dzierżawę placu pod werandę cukierni „Cristal" na rok 1921 do sumy 50,000 mk.

5) Wn. Mag. w sprawie podniesienia czynszu Cerlowiczowi do mk. 5000 rocz. nie za dzierżawę muru na szpitalu P. Marji.

6) Wn. Mag. w sprawie podniesienia czynszu F. D. Wilkoszewskiemu do mk 2000 rocznie za wydzierżawienie muru na szpitalu P. Marji.

7) Wn. Mag. w sprawie przeniesienia Hypoteki okręgu sądowego częstochowskiego z Piotrkowa do Częstochowy.

8) Statut o opłatach komunalnych od podań oraz świadectw wydawanych przez Zarząd Miasta.

9) Sprawa opłat za utrzymanie chorych w szpitalu żydowskim.

10) Wn. Mag. w sprawie wydzielenia przez Ziemską komisję powiatową pewnych obszarów na własność miasta.

11) Odpowiedź Magistratu na interpelacje:

---

2)

MAURICE RENARD.

ŚMIERĆ i MASKA

* *

Siedzieliśmy tak długi czas słuchając niemiarowego stukotu, przerywanego dzwoneczkiem, który oznajmiał koniec linji. Co pięć minut podawano nowy arkusz papieru. Postanowiliśmy w drugim pokoju odczytać zapisane kartki. Nad ranem było siedmdziesiąt dziewięć stron zapisanych.

Maszyna zatrzymała się.

Ale to, cośmy przeczytali, było tak niezwykle ciekawe, żeśmy uprosili Cardaillaca, by zechciał dalej służyć za medjum.

Posłuchał nas. Po kilku nocach spędzonych przy daktylografie mieliśmy gotowe przygody Vermonta.

Czytelnik zapozna się z niemi.

Są śmieszne i w wielu miejscach drażliwe. Ich przyszły pisarz nie powinien przeznaczać ich do druku Spali je natychmiast po ukończeniu, bo też gdyby nie pośrednictwo wirującego stolika, nikt by się z nimi nie poznał. Ponieważ jednak przekonany jestem głęboko o ich autentyczności myślę, że ciekawą rzeczą będzie ogłoszenie ich, zanim zostaną napisane.

Uważam je za najzupełniej prawdopodobne, chociaż przedstawiają charakter karykaturalnie przesadzony. Przygody te możnaby uważać za fantasmagorję fizjologiczną, bazgraną szkicowo na marginesie rysunku, wyobrażającego Naukę.

Byłyżby to historje zmyślone?

Bajki mają zwykle więcej powabu niż prawda. Pod tym względem dziwy Gardaillac'a nie ustępują innym.

Niemniej pragnąłbym, żeby powieść niniejsza była wierną relacją prawdziwych przewrotów naukowych. Skoro zaś stolik przepowiedział je, jestem przekonany że nim ta książka się rozejdzie po świecie, spełnią się owe dziwy w okolicznościach równie wstrząsających jak w tej książce.

Dowiem się za 2 lata, czy p. Mikołaj Vermont zajmuje mieszkanie przy bulwarze V. Hugo.

Jedna rzecz mnie przekonywuje zupełnie:

Jak można sobie wyobrazić żeby Cardaillac, chlopak bądź co bądź inteligentny, mógł stracić tyle godzin na skomponowanie podobnego szaleństwa. — Jest to dla mnie argument decydujący.

Zresztą, gdyby który czytelnik złośliwy chciał do ciec końca, niech się uda do opactwa Grey. Tam go poinformują dokładnie o doktorze Lernie i jego zwyczajach.

Co do mnie, bynajmniej nie mam na to ochoty, ale gdyby się znalazł jakiś wytrwały poszukiwacz prawdy, byłbym mu niesłychanie wdzięczny za dowiedzenie się, czy historje te są mistyfikacją Cardaillaca, czy też rzeczywiście zostały podyktowane maszynie do pisania na seansie spirytystycznym.

ROZDZIAŁ I.

Nocturn.

Zapadał wieczór niedzielny. Wydłużony cień mego automobilu przybierał kształt buta, którego ostrogę stanowiła moja sylweta. Pędziłem tak od rana. Ludzie patrzyli na tę gonitwę, jak na scenę jakiegoś dramatu. Skórzany kask, okulary automobilowe w kształcie orbit szkieletu, ciało pokryte brunatnym płaszczem skórzanym, czyniły mnie podobnym do piekielnego potwora lub jednego z demonów, kuszących świętego Antoniego, albo do bestji mitycznej, która ucieka przed słońcem, pędząc na spotkanie nocy, by się z nią zespolić jaknajprędzej.

I w istocie miałem duszę potępieńca, pędząc już przez siedem godzin moim 80 HP. automobilem. Przed oczyma skakały mi majaki. Zwykle wtedy czepia się mózgu uparcie jakieś słowo lub zdanie. Mnie prześladowało od paru godzin jedno zdanie „Przyjedź sam i uprzedź", które męczyło mnie natrętnie, doprowadzając do rozpaczy umysł i tak już wyczerpany turkotem maszyny i szybkością jazdy.

Tymczasem to dziwne zdanie „Przyjedź i uprzedź" podkreślone dwa razy ręką mego wuja w liście przedtem, zupełnie mnie nie uderzyło. Teraz zaś, gdy jechałem sam uprzedziwszy wprzód o zamku w Fouval coś mi uparcie dowodziło w głowie, że zdanie to brzmi jakoś dziwnie. Przed oczyma skakały mi te słowrzdźne słowa; w uszach dźwięczały jedynie te trzy wyrazy. Gdzie tylko spojrzałem, czy na tablicę, noszącą nazwę wsi, czy na niebo, czy na drogę przed siebie, wszędzie wyczytywałem słowa: „Przyjedź sam".

A niezmordowany motor powtarzał sto razy na minutę „Sam, sam, sam", „przyjedź, przyjedź, przyjedź".

Pytałem sam siebie, skąd wujowi memu przyszły do głowy te zaprosziny; chciałem już z całej duszy usłyszeć, jakie powody go do tego skłoniły.

(d. c. n.)

a) r. Misiorowskiego w sprawie rekwirowanych towarów w Urzędzie Walki z Lichwą;
b) r. Misiorowskiego w sprawie bilansu Wydziału Vi-go;
c) tegoż radnego w sprawie odnowienia kontraktu z Lejbusiem Nowakiem na dzierżawę szlamiarni w Rzeźni Miejskiej.
d) r. Świeżego w sprawie ławy przechodniej na Zawodziu przy ul. Nowomiejskiej róg Dzielnej.
12) Dalsza dyskusja nad interpelacją r. Bema w sprawie rekwizycji lokali dla Ukraińców.

Wystawa obrazów i rzeźb.

Staraniem Komisji kulturalno-artystycznej oraz Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego otwarta zostanie w najbliższych dniach w lokalu Stow. Kupców Polskich (Aleja III 54 I p.) wystawa obrazów i rzeźb art.-mal. Józefa Mączyńskiego i Eugenjusza Żaka, art. rzeźb Władysława Rudlickiego i Stanisława Barylskiego.

Otwarcie wystawy nastąpi prawdopodobnie w niedzielę, dn. 6 bm.

Konferencja w starostwie.

We wtorek w starostwie odbyła się konferencja grona osób zaproszonych, na której pod przewodnictwem p. starosty inż Kühna, omawiano sprawy kulturalno artystyczne.

Dłuższą dyskusję poświęcono Wystawie sztuki, która otwartą ma być w niedzielę dn 6 b. m. Wystawa ta zainteresować powinna mieszkańców Częstochowy pozbawionych najzupełniej tego rodzaju koniecznej potrzeby kulturalnej.

Projektowane jest również urządzanie odczytów na temat sztuki i literatury. Cykl odczytów na temat sztuki wygłosić ma konserwator sztuki województwa Kielp. Romer. Przedmiotem narad były też kwestje urządzania parku 3-go Maja, obecnie przekształcanego, sprawa ewentualnego usunięcia budynku Muzeum Hygjenicznego i inne.

Na zdemobilizowanego żołnierza.

Staraniem Komitetu niesienia pomocy zdemobilizowanemu żołnierzowi w odbędzie się w piątek dn. 4 b.m. w sali woj skowego kino teatru „Legun" (Dąbrowskiego 12) przedstawienie amatorskie i część koncertowo-kabaretowa. Odegrana będzie farsa „Miecz Damoklesa" pod kierunkiem pp. Stokowskich. Po przedstawieniu zaś zabawa taneczna z różnemi niespodziankami. Podczas przedstawienia i zabawy przygrywać będzie orkiestra B. Z. 27 pp.

Czysty dochód przeznaczony na pomoc zdemobilizowanemu żołnierzowi.

Urlopowanie oficerów.

Ministerjum wojny wydało polecenie aby oficerowie i równorzędni, którzy nie złożyli podań o pozostawienie ich w wojsku, odesłani zostali do okręgowych intendentur celem bezterminowego urlopowania.

Pierwsi emeryci wojskowi.

W najbliższych dniach szereg starszych oficerów opuszcza czynną służbę i przechodzi w stały stan spoczynku.

Liczba tych oficerów, przeważnie wyższych stopni wynosi przeszło 800, w tem około 60 generałów. Część z nich w uznaniu zasług, położonych przy odbudowie naszej armji ma otrzymać wyróżnienie przez posunięcie w stopniu wojskowym, względnie przez zmianę dotychczasowego tytularnego stopnia na rzeczywisty. Ministerjum spraw wojskowych postarało się o zabezpieczenie bytu tym pierwszym emerytom wojskowym, zapewniając im nietylko stałe pobory w myśl ustawy sejmowej, ale przyznając także na początek deputaty, ponosząc koszta przeprowadzki do stałego miejsca zamieszkania, a także czyniąc starania w ministerjum skarbu o przyznanie im pewnego ryczałtu pieniężne go dla opędzenia dalszych związanych z przeprowadzką wydatków.

Odszkodowania wojenne.

Polska ma prawo do odszkodowań, płynących z mocy Traktatu Wersalskiego z tej części swego terytorjum, którą stanowiło b. zabór rosyjski i znajdowało się w stanie wojny z Niemcami od wybuchu wojny światowej za tych obywateli, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu w armji rosyjskiej podczas wojny oraz za rodziny po poległych, za zmarłych z powodu chorób, nabytych na wojnie i za ginionych bez wieści, o ile byli oni żywicielami swych rodzin.

Odnośne pretensje do Niemiec muszą być przedstawione przez sprzymierzoną Komisję Odszkodowań w Paryżu przed dniem 1 maja roku bieżącego.

Wiele osób, które powinny były zgłosić swe pretensje, nie uczyniło tego dotychczas bądź przez nieświadomość, bądź przez opieszałość. Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z doniosłości rozpoczętej akcji, a tymczasem przewidziany przez Traktat Wersalski termin jest bardzo bliski.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosi na prowincji powtórną rejestrację, poczynając od dnia 7 lutego. Wszystkie urzędy gminne, magistraty i oficerowie ewidencyjni otrzymali osobne arkusze rejestracyjne dla wojskowych i osobne dla rodzin poszkodowanych. Urzędy te udzielą zainteresowanym szczegółowych instrukcji, jak mają wypełnić kwestjonarjusze i co z niemi uczynić. Niechaj nikt z poszkodowanych nie utraci możności zgłoszenia swych pretensji.

W Częstochowie uzupełniający przegląd inwalidów z całego powiatu rozpoczyna się dn. 7 lutego i trwać będzie 5 dni. Mieszkańcy Częstochowy stają do przeglądu 11 lutego.

Szerzenie zarazy.

W domu przy ul. Warszawskiej nr. 43 leży chory na tyfus brzuszny stróż domu tego, J. Wójcik. Władze odpowiednie, zawiadomione o powyższym przez sąsiadów, zamiast ewakuować go i zdezynfekować cały dom, zostawiły chorego, który nie przewieziony został do szpitala i jak nam oświadczyła żona jego, Aleksandra Wójcik, mąż jej kona w domu, nie znajdując znikąd pomocy. Wójcikowa ma syna w wojsku, sprzedaje ostatnie sprzęty, a żadnych zasobów gotówki niema, gdyż mąż jej jako stróż zarabiał jedynie mk. 15 (pietnaście) miesięcznie, czerpiąc dochody z noszenia kartofli lokatorów itp. czego obecnie wobec choroby niema.

Z handlu.

W związku z nagłym spadkiem waluty obcej wielu tutejszych kupców wstrzymuje się od większych tranzakcji handlowych. Spodziewane jest obniżenie cen na artykuły spożywcze: kaszę, a szczególnie na ryż.

Nie mając pracy — chciał iść do aresztu.

Policja częstoch. aresztowała Ignacego Jaszczuka, gdy ten sprzedawał kradzione rzeczy. J. przed paru dniami, będąc na noclegu u gospodarza Lipeckiego we wsi Siedlec Mały, gm. Rudnik Wielki, skradł z mieszkania 2 marynarki, kamizelkę i 2 pary kamaszy. Podczas badania oskarżony przyznał się do winy, oświadczył, iż dlatego popełnił kradzież aby dostać się do aresztu, gdyż nie może znaleźć pracy, a niema z czego żyć. Tak się też stało. Jaszczuka osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu pokoju w Koziegłowach.

O pomoc dla kursów rzem.

Powstałe z inicjatywy Stow. Rzem.-Przem, i od Lutego 1921 roku istniejące Kursy wieczorowe Rzem.-przem. rokrocznie były zasilane różnymi funduszami bądź to w postaci subsydjów; Ministerstwa Oświecenia Magistratu, bądź też dobrowolnem opodatkowaniem się różnych cechów i korporacji, a w znacznej części ofiarami różnych firm i osób.

W roku bież. oprócz funduszów złożonych z zapomogi Ministerstwa, Magistratu i cechów rzemieślniczych nie wpłynęły żadne inne ofiary. Stosunki obecne i wzrastająca z dniem każdym drożyzna zwiększyły znacznie przewidywane w budżecie wydatki Kursów oraz wpłynęły na wyczerpanie ich, zagrażając w najbliższych dniach zamknięciem tak pożytecznej i niezbędnej uczelni społecznej.

Ostatecznym ratunkiem dla pomyślnego zakończenia rozpoczętego od kilku mie sięcy roku szkolnego może być jedynie pomoc społeczeństwa okazana przez składanie ofiar na cel powyższy.

Biorąc pod uwagę skutki zamknięcia Kursów Rzemieślniczych i krzywdę w ten sposób wyrządzoną młodzieży żądnej do wiedzy, zarząd Kursów zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa miejscowego i ma nadzieję że ogół polski weźmie sprawę tę gorąco do serca i nie poskąpi ofiar.

Kabaret w „Cristalu".

W czwartek w kawiarni „Cristal" od będzie się urządzony staraniem D-tw Garnizonu m. Częstochowy, wielki wieczór kabaretowy.

Początek o godz. 12 w nocy.

W obawie kradzieży.

Z powodu coraz częściej powtarzających się kradzieży w sklepach, składach i magazynach przez wycinanie szyb wystawowych włamania, właściciele wielu sklepów zabezpieczają się ostaniając wystawy i wejścia specjalnemi deskami i prętami żelaznemi, to też ślusarze i stolarze otrzymują mnóstwo zamówień.

Bal restauratorów.

Bal restauratorów, urządzony w dn. 1 b.m. w sali Straży, cieszył się dużym powodzeniem. Licznie przybyli goście bawili się do rana przy dźwiękach orkiestry pod batutą p. H. Rapaporta.

Dochód właściciele zakładów restauracyjnych przeznaczyli na plebiscyt G. Śląski.

NASZE SPRAWY.

Częstochowa, 4—II—21.

Sytuacja wewnętrzna.

Po gwałtownych wzruszeniach parlamentarnych w drugiej połowie przeszłego tygodnia zapanowała cisza i względny spokój w stosunkach politycznych wewnętrznych. Uchwalenie artykułów konstytucji, odnoszących się do senatu, w drugiem czytaniu tworzy znaczny krok naprzód do uchwalenia całej konstytucji. Z chwilą zaś uchwalenia całej konstytucji i ordynacji wyborczej musi nadejść chwila, gdy ten pierwszy sejm odrodzonej Rzeczypospolitej powinien się rozwiązać. Projektowane uchwalenie jeszcze poprzednio całego budżetu wygląda bardzo ładnie pod prawnorządnym kątem widzenia, lecz wymagałoby co najmniej jeszcze sześciomiesięcznych obrad sejmowych. Niechże więc tem dziełem się zajmie już sejm następny pierwszy sejm zwykły. Rzecz jasna, że dla niejednego będzie rzeczą przykrą rozstanie się — może i na zawsze — z mandatem poselskim, ale opinja publiczna chce wyrazić swoją wolę pod formą nowych wyborów.

Sytuacja międzynarodowa.

Wyniki konferencji Paryskiej to jest bezwzględne przyjęcie planu rozbrojenia Niemiec, opracowanego przez marszałka Focha, oraz przyjęcie fracuskiego planu odszkodowań finansowych, połączonego z krokami przymusowymi na wypadek oporu Niemiec, — to wszystko powinno pouczyć te ostatnie, że Europa się poznaje na ich figielkach. Niemcy chciały kopjować rząd pruski między 1807 i 1813 rokiem. Wtedy ministrom pruskim się udało wywieść w pole Napoleona I i mimo zobowiązań traktatowych zorganizować liczebnie silną armję oraz nagromadzić duże zapasy wojenne. W ciągu stu lat przecież metody kontroli dzięki takim środkom technicznym, jak koleje, telegraf i telefon, tak się wydoskonaliły, że generał francuski Nollet w Berlinie co raz to dokładniej zdawał sobie sprawę, że Niemcy się nie rozbroiły. Tak samo i legenda o zubożeniu Niemiec okazała się tylko legendą. Niemcy mogą płacić. I muszą zapłacić. A gdy będą jęczyć z tego powodu, niechże ich jęki się zwrócą pod adresem ich własnych generałów, którzy jak Hindenburg i Ludendorf, okrutnie zniszczyli północną Francję i Belgję, a Polskę obrabowali do koszuli.

Ukraińcy w Częstochowie uzbrojeni.

Karabiny po 500 mk. — Broń dla bandytów. — Sprzedali już większą ilość. — Rewizja w barakach na Stradomiu. — Przy wieźli szable i karabiny. — O natychmiastowe rozbrojenie ukraińców.

Coraz częściej zdarzają się ostatnio wypadki napadów bandyckich w okolicy Częstochowy, przyczem napastnicy uzbrojeni są wielokrotnie w karabiny. Zazwyczaj krążyły pogłoski, iż napadu dokonywują zdemobilizowani żołnierze. Tego rodzaju wieści mogły niejednokrotnie krzywdzić b. wojskowych, gdyż, jak się okazało, kto inny był dostawcą broni, sprzedawanej z wolnej ręki osobom cywilnym. Oto, dzięki obywatelskiemu stanowisku p. Fel. Bąbczyńskiego (Stradomska 24) zdołano wykryć, iż b. żołnierze armji ukraińskiej zajmują się sprzedażą broni wojskowej ludności cywilnej. Miano wicie do p. Bąbczyńskiego w dn. 1 bm. zgłosił się żołnierz b. armji ukr. Greczko Dżand aro, proponując nabycie karabinu kawaleryjskiego za śmiesznie małą, jak na obecną cenę broni, mk. 500 wraz z 25 nabojami. Gdy p. B. odmówił nabycia, ukrainiec oświadczył, iż „chłopi w okolicy Częstochowy broń tę nabywają bardzo chętnie."

Zawiadomiona o tem żandarmerja wojskowa, dokonała rewizji w baraku nr. 1 na Stradomiu, zamieszkałym przez ukraińców. Znaleziono w jednym tylko baraku 2 karabiny, 6 szabel i ładunki. Żołnierz ukraiński został aresztowany, broń zaś skonfiskowano. Ile karabinów ukraińcy sprzedali, wykaże zapewne prowadzone śledztwo.

Goście nasi przy przejściu granicy Państwa Polsk. zapewne podlegali rewizji i zostali, jak wiadomo, rozbrojeni. O tem, w jaki lekceważący sposób odbywać się musiała rewizja i rozbrojenie, świadczą najlepiej fakty omawiane. Władze nasze winny baczniejszą zwrócić uwagę na różnych przybyszów do Polski, boć jeżeli prawo karze surowo za posiadanie obecnie broni wojskowej obywateli Państwa polskiego, to czemże jest broń w ręku obcokrajowca, a dodatku bardzo wątpliwej nieraz wartości moralnej ukraińca, przechodzącego różne koleje losu. Sądzimy, że niechaj władze wojskowe rozporządzeniem odpowiedniem wezwą zamieszkałych w Częstochowie wszystkich ukraińców do bezwłocznego złożenia broni, która napewno się znajdzie w pestaci rewolwerów itp. Jeżeli ktoś zdołał przez granicę przemycić karabin i szable ten spokojnie przewiózł i niejeden rewolwer i broń inną.

Scena i estrada.

Henryk Szatkowski.

Na scenie „Mirażu" od pewnego czasu występuje utalentowany melodeklamator, Henryk Szatkowski. Stanowi on z pośród całego zespołu wybitną indywidualność, wnosząc na estradę tchnienia prawdziwej sztuki.

Pierwsza przedstawicielka melodeklamacji w Polsce, Mrozowska, cieszyła się niebywałem powodzeniem, zbierając laury na estradach i scenach całego kraju.

Szatkowski obok własnego akompanjamentu, który pozwala instrumentowi dostroić się w zupełności do tonu i modulacji głosu ludzkiego wprowadza nowy pierwiastek, a mianowicie śpiew w połączeniu z deklamacją, co pozwala niesłychanie wysubtelnić wykonanie utworów poetyckich, bardzo rozległej skali. Lecz najważniejszą umiejętnością Szatkowskiego jest sztuka wywoływania nastroju. Inteligentną publiczność porywa dźwiękiem instrumentu i głosu i wiedzie w krainę cudnej, lekkiej piosenki lub przenika dreszczem w tragizmie Wielkiej Teodorze. To też wśród znawców występy Henryka Szatkowskiego cieszą się ogromnem powodzeniem. erwu.

Aresztowanie szajki komunistów.

Wśród aresztowanych przez policję paryską znajdują się żydzi, rosjanie, litwini, serbowie.

PARYŻ, — Głośną się tu stała afera aresztowania całej szajki komunistów, przyjaqpanych przez policję paryską skutkiem stwierdzenia, że jadą za fałszywemi paszportami. **Aresztowano 14 komunistów, żydów, rosjan, litwinów i serbów. Pomiędzy aresztowanymi, pisma tutejsze wymieniają Abramowicza. rzekomo warszawianina i Stanisława Goldfusa, profesora gimnazjalnego, który przybył do Paryża w sierpniu, a rodzina jego mieszka w Warszawie.**

Teatr „ODEON"

Program od środy 2 do piątku 4 Lutego r. b.

TYLKO 3 DNI! OSTATNIA NOWOŚĆ! TYLKO 3 DNI!

ŚMIEJ SIĘ PAJACU!...

Wzruszający dramat życiowy w 5 aktach.

Nad program: Tajemnica Giełdy (Opowieść z naszych dni).

Teatr Artystyczno-Literacki

MIRAŻ

ul. Panny Marji № 19.

Kierownik art.-literacki i reżyser
St. OSSORYA-BROCHOCKI

Dziś Premjera!

Występy wszystkich artystów!

Program wielce urozmaicony.

Występy po powrocie z urlopu JANINY WAGIŃSKIEJ ulubienicy Publiczności Częstochowskiej.

Szczegóły w afiszach i programach.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profesora Neissera

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 4 i pół. do 7
Piłsudskiego (Dojazd) 9 1 piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.
Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 1-ej do 4 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 i pół do 8-ej wiecz.
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Biuro Miernicze

Geometry Przysięgłego
K. ZALEJSKIEGO

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres miernictwa i markszajderji wchodzące
Częstochowa Nowy Rynek № 2
(dom W-go Zborowskiego)

Przekonać się

każdy może że jedynie u

J. Rząsińskiego

Kościnszki 19a
w podwórzu lewa oficyna
najtaniej nabyć można wszelkie płótna, wełny kostjumowe, korty męskie, podszewki, chustki, kapy, ręczniki, cejgi, etaminy oraz firanki i inne towary.

Ważne dla Sejmików i Kooperatyw!

DOM HANDLOWY

TADEUSZ PRZYBYLSKI i S-ka

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 38
Telefon № 277-79.

poleca

W Dziale Gospodarczym:

Obuwie krajowe i zagraniczne, bieliznę, ubrania robocze, ubrania cywilne, trykotaże, nici pończoch, skarpetki, rękawiczki, worki jutowe i inne, koce, chustki i chusteczki, manufaktura krajowa i zagraniczna.

W Dziale Technicznym:

Cement, żelazo, drzewo budowlane i opałowe, żarówki, Samochody **„Benz"** tordedo 45 H. P. na nowych gumach za cenę 900.000 mk. **„Fiat"** lemusina prawie nowa z elektrycznem oświetleniem 45 H. P. na nowych gumach za cenę 1600.000 mk. i **Daimler-Mercedes"** ciężarowy 60 H. P. **kardanowy** na nowych pełnych gumach prawie nowy za cenę 1 300.000 mk. Opony, kiszki i inne części samochodowe.

Alfred Paul Oesterreicher

Wiedeń — Lipsk — Budapeszt

Centrala na Polskę: Warszawa Daniłowiczowska 6
Telef 192—53. Adr. tel. „Apo".
Współwłaściciel firmy JÓZEF HOLCER poleca ze składu:
wszelkie zioła lecznicze, chemikalja wszelk. rodzaju towary apteczne i towary kolonialne
Dzielni przedstawiciele poszukiwani.

I-SZA SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

Róży Szumacherowej istn. od 1904 r.
Uczy na **kilkunastu nowoczesnych systemach** maszyn
ul. Dąbrowskiego (Szkolna) № 5a II piętro.

Skład fabryczny

w Częstochowie
Fabryki manufaktury
Schubert i S-ka w Bielsku
(Śląsk Cieszyński)
Hurt i detal.
poleca **nowy transport** materjałów wełnianych na ubrania męskie, kostjumy damskie i płaszcze wykonuje również dostawy do spółdzielni, kół rolniczych i związków
po cenach fabrycznych
Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska 24 c.
(dom D-ra Pietrasiewicza)
od 10 r. do 1 pp. i od 3 pp do 6 w.

Czas odnowić prenumeratę na m. Luty.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów
„JÓZEFY"
nagrodzona medalem, Aleja III 53.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.

Najtańsze źródło!
Największy wybór!
Najgustowniejsze towary!
mieć można
u J. RZĄSIŃSKIEGO
Kościuszki 19a
w podwórzu lewa oficyna.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A Sądu Okręgowego w Częstochowie wciągnięto następujące firmy:

17 maja 1920 r.

Pod № 845: Firma Marjanna Wieczorek. Sklep spożywczy w Częstochowie Zawodzie ul. Zgodna Nr. 1. Firma istnieje od r. 1908. Właścicielka Marjanna Wieczorek, córka Michała, Częstochowa Zawodzie ul. Zgodna 1.

Pod № 846. Firma Feliks Płaszczyk, Sklep spożywczo-galanteryjny w Częstochowie Ostatni Grosz ul. Krakowska 42. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 listopada 1910 r. Właściciel Feliks Płaszczyk syn Jana, Częstochowa Ostatni Grosz ul. Krakowska 42.

Częstochowa, dnia 21 stycznia 1921 r.

Sędzia Rejestrowy *A. Ostrowski.*
p. o. Sekretarza *W. Wolniak.*

Ogłoszenie.

Od dnia 5 go Lutego (sobota) sklepy miejskie i kooperatywy rozpoczynają sprzedaż
na kupon Nr. 18 1 f. cukru za mk. 30.00
„ „ Nr. 19 1 f. soli białej „ 4.00
„ „ Nr. 19 1 f. soli ciem. „ 2.45f.

Kupony powyższe wraz z kuponami № 17 na kaszę ważne do dnia 15-go Lutego włącznie.

Plan sprzedaży.
w dn. 5 (sobota) na legit. powyżej 6 osob
„ 7 (poniedz.) „ „ 6 osobowe.
„ 8 (wtorek) „ „ 5 „
„ 9 (środa) „ „ 4 „
„ 10 (czwartek) „ „ 4 „
„ 11 (piątek) „ „ 3 „
„ 12 (sobota) „ „ 2 „
„ 14 (poniedz.) „ „ 8 „

W dniu 15 b.m. sprzedaż dla tych osób, które nie wykupiły towarów w określonym terminie.

Sklepy miejskie i kooperatywy sprzedają kapustę kiszoną bez ograniczenia ilości po mk. 4.00 za font.

Ławnik **Lewandowicz.**

Uwaga! Zdemobilizowany żołnierz przyjmuje roboty wchodzące w zakres blacharski; reperacje chłodnic błotników i t. d. Prosi o poparcie A. Turek ul. św. Barbary 15.

Sprzedam urządzenie sklepowe bardzo tanio. Wiadomość ul. Barbary 15 w herbaciarni.

Zęby sztuczne nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10. Płacę ceny najwyższe.

Udzielam lekcji w zakresie 6-ciu klas. Wiadomość w „Kurjerze"

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski, Odbito w Drukarni „Udziałowej"